



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 18 marca 2024 r.

Pozycja 43

POSTANOWIENIE

z dnia 21 listopada 2023 r.

Sygn. akt Ts 227/21

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Piotrowicz – przewodniczący

Piotr Pszczółkowski – sprawozdawca

Bartłomiej Sochański,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym, zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 października 2022 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 września 2021 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) – reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru – zarzucił niezgodność:

1) art. 425 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim „uznaje on iż orzeczeniem sądu I instancji jest postanowienie oskarżyciela publicznego”,

2) art. 426 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim „sąd rozpoznający po raz pierwszy środek odwoławczy od orzeczenia oskarżyciela publicznego jest sądem odwoławczym II instancji”

– z art. 10 ust. 2, art. 10 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2, art. 176 ust. 1 w związku z art. 2, art. 176 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem skarżącego art. 425 § 1 i art. 426 § 1 k.p.k. naruszają powołane przez niego konstytucyjne wzorce kontroli, gdyż nie gwarantują jednostce możliwości weryfikacji instancyjnej postanowienia sądu o nieuwzględnieniu postanowienia prokuratora (asesora prokuratorskiego) o odmowie wszczęcia śledztwa.

2. Postanowieniem z 27 października 2022 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji został uznany za oczywiście bezzasadny w rozumieniu art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Sądowy wymiar sprawiedliwości nie oznacza bowiem konieczności rozstrzygania wszystkich spraw i sporów dotyczących sytuacji prawnej jednostki wyłącznie przez sądy; wystarczy, by sądom została zagwarantowana kompetencja do ostatecznej weryfikacji rozstrzygnięcia organu niesądowego. Nie budzi więc wątpliwości, że prawo do sądu jest zachowane na gruncie takich regulacji, które – dopuszczając możliwość uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym lub sądem administracyjnym – zapewniają kontrolę sądową rozstrzygnięcia, decyzji czy innego aktu indywidualnego kształtującego sytuację prawną jednostki lub innego podmiotu podobnego. Innymi słowy, z perspektywy konstytucyjnej istotne jest, aby ostateczne i wiążące rozstrzygnięcie sprawy należało do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Beneficjent konstytucyjnego prawa do sądu musi mieć zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania sprawy do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Postępowanie sądowe w tym ujęciu może stanowić „kontynuację” postępowania toczącego się przed prokuratorem (asesorem prokuratorskim) lub przed urzędnikiem sądowym (np. referendarzem sądowym), w tym sensie, że sąd rozpoznaje merytorycznie „sprawę” i rozstrzyga o prawach, które wcześniej stały się przedmiotem rozstrzygnięcia konkretnego podmiotu niebędącego sądem.

Z kolei pozostałe wzorce kontroli powołane przez skarżącego nie spełniały wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak też art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK, co przekładało się w tym zakresie na odmowę nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 61 ust. 4 pkt 1 u.o.t.p.TK.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 9 listopada 2022 r.

3. W sporządzonym przez pełnomocnika piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 14 listopada 2022 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 27 października 2022 r., w którym zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 61 ust. 4 u.o.t.p.TK, albowiem „[w] przedmiotowej sprawie żadna z w/w przesłanek [zawartych w tym przepisie] nie zaistniała. Ustawa nie przewiduje natomiast możliwości weryfikacji zasadności merytorycznej skargi konstytucyjnej na etapie jej wstępnej kontroli w składzie jednoosobowym. Zaskarżone postanowienie jest więc formalnie niedopuszczalne i choćby z tej przyczyny podlegać winno uchyleniu” (k. 124 akt o sygn. Ts 227/21).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), skarżącemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym, badając w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdzono istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu (art. 37 ust. 1 pkt 4 lit. c w związku z art. 61 ust. 7 u.o.t.p.TK).

2. Trybunał stwierdza, że wniesiona zażalenie jest niezasadne.

3. Należy przypomnieć skarżącemu, że art. 61 ust. 4 u.o.t.p.TK nakazuje odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, jeżeli:

- nie spełnia wymogów określonych w ustawie i usunięcie braków nie jest możliwe (pkt 1);
- braki, o których mowa w art. 61 ust. 3 u.o.t.p.TK, nie zostały usunięte w terminie (pkt 2);
- jest ona oczywiście bezzasadna (pkt 3).

Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej nakłada na Trybunał obowiązek badania na etapie wstępnego rozpoznania skargi nie tylko jej formalnej poprawności, ale także – co wymaga szczególnego podkreślenia – tego, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostaje w odpowiednim (adekwatnym) związku z przepisem aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia (por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 123). W związku z powyższym należy podkreślić, że w świetle przepisów u.o.t.p.TK wykluczenie oczywistej bezzasadności sformułowanych w tym środku procesowym zarzutów stanowić ma jeden z celów badania prawidłowości skargi konstytucyjnej, prowadzonego w ramach jej wstępnej kontroli. Kontrola ta realizowana jest w pierwszej kolejności przez Trybunał w składzie jednego sędziego, który – z mocy art. 195 ust. 1 Konstytucji – jest niezawisły, ale jego rozstrzygnięcie podlegać może następnie weryfikacji: w razie przekazania skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego (badanie przesłanek warunkujących niedopuszczalność wydania orzeczenia obejmuje nie tylko etap wstępnego rozpoznania), bądź w razie odmowy nadania skardze dalszego biegu. Zawarte w zażaleniu relatywizowanie przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej – w zależności od etapu wstępnej kontroli skargi, zwłaszcza zaś nakaz bardziej powściągliwego kwalifikowania sformułowanych w niej zarzutów w trakcie rozpoznania skargi przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego – nie ma zatem *de lege lata* jakichkolwiek podstaw prawnych (por. postanowienie TK z 27 marca 2013 r., sygn. Ts 170/10, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 138).

4. W dalszej kolejności Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

Zwrócić należy uwagę, że prawo do sądu w swym historycznym rozwoju przeszło ewolucję: od prawa do ochrony jednostki przed arbitralnością władzy – do prawa do wymiaru sprawiedliwości (por. wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38). Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje sobą oba te aspekty. Celem istnienia prawa do sądu jako takiego jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy. Dla zapewnienia realizacji tego celu decydujące jest ujęcie zakresu „sprawy” na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wypracowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego koncepcja troistości elementów składających się na prawo do sądu (sam dostęp do sądu, odpowiednio ukształtowanej, rzetelnej procedury oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia) zmierza natomiast do sprecyzowania kryteriów „prawa do wymiaru sprawiedliwości” przez wskazanie cech, jakim ten wymiar sprawiedliwości powinien odpowiadać. Sama Konstytucja w art. 77 ust. 2, art. 78 zdanie pierwsze i art. 176 formułuje w tym zakresie (prawo do sądu jako prawo do wymiaru sprawiedliwości właściwie ukształtowanego) pewne wymagania.

Na tle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ukształtowało się zróżnicowanie sytuacji, gdy sąd wykonuje czynności związane ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości i sytuacji, gdzie sąd wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej nie będące „ostatecznym rozstrzygnięciem sporu prawnego”, gdzie sąd nie orzeka o zasadności zarzutu stawianego w postępowaniu karnym (zob. wyroki TK z: 20 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109 oraz 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52). Są to sytuacje (tak jak na tle niniejszej sprawy) gdzie sąd sprawuje kontrolę nad czynnościami postępowania przygotowawczego. W takich sytuacjach Trybunał Konstytucyjny uznał, że ocena konstytucyjności rozwiązań normatywnych normujących tego

rodzaju kontrolę podlega jedynie ocenie z punktu widzenia art. 45, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji, nie zaś z jej art. 175 i art. 176. Podobną myśl wyrażono w wyroku z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97 (OTK ZU nr 7/1998, poz. 117), w którym uznano, że w podobnych sprawach „nie ma obowiązku respektowania (...) zasad, które bezpośrednio wynikają z art. 176 ust. 1 Konstytucji, bo nie są to sprawy od początku do końca rozpatrywane przez sądy, a tylko poddane końcowej kontroli ze strony sądu”. Zróżnicowanie przeprowadzone przez Trybunał Konstytucyjny pozwala na stwierdzenie, że w ramach ogólnie sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu mieszczą się w rzeczywistości dwa prawa: prawo do sądu jako prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości, a więc merytorycznego rozstrzygnięcia (o przypisaniu odpowiedzialności karnej, o rozstrzygnięciu innej niż karna „sprawy”, w ujęciu szerokim, odpowiadającym szerokiemu zakresowi art. 45 Konstytucji) w zakresie praw jednostki oraz prawo do sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane wolności (prawa) jednostki. Artykuł 176 Konstytucji, wymagający dwuinstancyjności postępowania – odnosi się tylko do tej pierwszej sfery: prawa do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sądy, nie zaś wypadków, gdy sądy działają jako organ kontroli innych aktów władzy publicznej rozstrzygających sprawy jednostek po to, aby ustrzec je przed arbitralnością władzy (por. wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażono pogląd, że kryterium podziału dwóch funkcji działania sądów jest okoliczność, czy konkretne sprawy są (albo być muszą) od początku do końca rozpatrywane na drodze postępowania sądowego (zob.: wyrok z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97; postanowienie z 7 września 1999 r., sygn. Ts 35/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 133). Takie ujęcie jednak może spotkać się z zarzutem interpretacji normy konstytucyjnej poprzez treść normy ustawowej. Dlatego kryterium rozdzielenia dwóch funkcji działania sądów nie powinno się wspierać tylko na opisowym argumencie rozstrzygania jakiejś sprawy przez sądy „od początku do końca”, lecz raczej akcentować okoliczność, czy w danej kategorii spraw to właśnie sądy decydują merytorycznie (rozstrzygają, stanowią) o przypisaniu odpowiedzialności karnej lub o innych prawach i wolnościach jednostki, czy też kontrolują działania organów władzy publicznej, z punktu widzenia ochrony jednostki przed jej arbitralnością (por. wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02). Skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie dotyczyła tej drugiej kwestii. Została ona zaś przesądzona w wyroku z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności art. 426 § 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz braku niezgodności tego przepisu z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, zagadnienie prawne przedstawione przez skarżącego było już przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego; tym samym sformułowane w skardze zarzuty prawidłowo zostały ocenione jako oczywiście bezzasadne, albowiem ani nie uwzględniały one dotychczasowego orzecznictwa Trybunału we wskazanej materii, ani nie przedstawiły jakichkolwiek nowych argumentów prawnych, które przemawiałyby za rewizją dotychczasowego stanowiska. Także rozpatrywane zażalenie nie podało skutecznie w wątpliwość przyjętej wykładni art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

W związku z powyższym należało postanowić jak w sentencji.